

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedzielę od 12 do 13-ej.  
**„Dziennik Wileński”** wychodzi codziennie.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnieniami i przesyłką pocztową 22. 4 gr. 28, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia sygnalne, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terazszy druk mogą być przez Administrację dewolucyjnie zastępowane.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 86187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY NIEDZIELNY DODATEK.

**Najważniejszą spółdzielczą instytucją bankową w Polsce jest**  
**CENTRALNA KASA**  
**SPÓŁEK ROLNICZYCH**  
Istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzplitej, daje całkowitą pewność zwrotu wkładów i najwyższe oprocentowanie.  
**C. KASA** użytkuje wkłady z wielką korzyścią dla interesów kraju, gdyż wspiera kredytem najliczniejszą rzeszę wytwórców—drobnych rolników, a temsamem łagodzi skutki kryzysu rolniczego.  
Składając swe oszczędności w Centralnej Kasie otrzymujemy nie tylko korzyść dla siebie, ale służymy także i sprawie publicznej.  
**OSZCZĘDZAJ W CENTRALNEJ KASIE**  
Wilno, Mickiewicza 28 tel. 13-65.

**JUŻ ZOSTAŁA OTWARTA**  
**RESTAURACJA „EUROPA” S-ką fachowców**  
**Dominikańska Nr. 1.**  
Śniadania, obiady, kolacje. — Podczas obiadów i kolacji koncerty.  
Bufet barowy zaopatrzony w różne zakąski i trunki. — Dancing towarzyski.  
Nowość pierwszy raz w Wilnie! Basen z żywymi rybami na sali.  
Żywa ryba z basenu. Obfite dania. — Kuchnia pod kierownictwem kucharza specjalisty.  
**GABINETY. CENY DOSTĘPNE.**

## „Izwiestja” o uznaniu Sowieców przez St. Zjednoczone.

MOSKWA (Pat). Omawiając pisma prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta i prezesa Centralnego Wykonawczego Komitetu Kalinina, „Izwiestja” podkreśla, że wymiana tych pism powitana będzie z uczuciem głębokiego zadowolenia nie tylko przez opinię publiczną obu krajów, lecz również przez wszystkich tych, którzy są rzeczywiście zainteresowani w utrzymaniu i konsolidacji międzynarodowego pokoju. Na ponurem tle obecnego stanu stosunków międzynarodowych pismo, które Roosevelt wystosował do Kalinina, stanowi fakt prawdziwie radosny. Żyje zainteresowanie, pokazywane przez Amerykanów wobec ZSRR, wynika z faktu, że przekonanie o istnieniu nader przychylnych warunków jaknajszerszej współpracy między obu krajami w najrozmaitszych dziedzinach rozpowszechnia się coraz więcej. W ciągu 6 lat — pisze dziennik — Związek Sowieckich Socjalistycznych Republik zdołał nawiązać normalne i stałe stosunki ze swymi sąsiadami i z największymi krajami świata. W stosunkach tych ZSRR obserwował zawsze jaknajściślej zasadę niemieszania się do spraw wewnętrz-

nych innych państw oraz zasadę współpracy gospodarczej. — Kiedy inna strona zachowuje również te podstawowe przepisy stosunków międzynarodowych, nie może być nie tylko żadnej przeszkody dla normalnego rozwoju stosunków między ZSRR a państwami kapitalistycznymi, lecz rozwój tych stosunków może stać się owocnym dla obu stron. Ameryka dobrze zna stanowisko, zajęte przez ZSRR w kwestjach, interesujących oba kraje i to daje podstawę do mniemania, że zapowiedziane w Waszyngtonie rokowania między Rooseveltem a Litwinowem prowadzone będą w duchu wzajemnego zrozumienia i doprowadzą rychło do pomyślnych wyników. Ustanowienie normalnych stosunków politycznych i gospodarczych między Z. S. R. R. a Stanami Zjednoczonymi wypełni istniejącą lukę, która pozbawia obydwa kraje korzyści, jakie z tych stosunków mogłyby płynąć. Pragniemy wierzyć — kończy gazeta — że nawiązanie oficjalnego kontaktu, ten pierwszy krok ku zbliżeniu między dwu wielkimi krajami, będzie niewątpliwie powitane zyciawie przez wszystkich prawdziwych przyjaciół pokoju.

## Niezadowolenie w Niemczech z powodu Amerykańsko-Sowieckiego porozumienia.

BERLIN (Pat). Wiadomość o wymianie depesz między Rooseveltem a Kalininem wywołała w kołach niemieckich niebywałe wrazenie. Donosząc z Waszyngtonu o tem wydarzeniu Biuro Wolfa z naciskiem podkreśla, jakoby koła amerykańskie krok ten przyjęły z niezadowolaniem. Wskazywać tam mają na zamieszki komunistyczne w Meksy-

ku i na Kubie. Zachodzi więc pytanie — konkluduje Biuro Wolfa, — czy zbierający się w styczniu kongres amerykański nie uchwali rezolucji przeciwko uznaniu Rosji sowieckiej, wobec czego prezydent Roosevelt mieliby związane ręce. Termin przyjazdu Litwinowa do Waszyngtonu nie został jeszcze ustalony.

## KTO BĘDZIE AMBASADOREM ST. ZJEDNOCZONYCH W MOSKWIE?

PARYŻ (Pat). — Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że Litwinow przybędzie do Stanów Zjednoczonych za 2 tygodnie. Ta sama agencja donosi, że ambasadorem Sta-

nów Zjednoczonych w Moskwie, po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych, zostanie Morgentau junior, dotychczasowy szef zarządu „sztabu rolnego”.

## Zbliżenie francusko-sowieckie.

WIEN (Pat). — Korespondent moskiewski „Neue Freie Presse” donosi, że przyjaźń między Francją a Rosją czyni coraz dalsze postępy. Oficjalne wizyty francuskie w Moskwie miały charakter wybitnie polityczny. Nastąpiło też spotkanie przedstawicieli wojskowości obu państw. Mówi się również o wysłaniu fachowców francuskich dla przemyślenia sowieckiego i o uregulowaniu dawnych długów rosyjskich.

Mowa jest także o współpracy dyplomatycznej ze strony Polski. Dalej dziennik zwraca uwagę na poprawę stosunków między Polską a Sowiecami, co szczególnie znalazło wyraz w okazji pogrzebu lotnika polskiego Lewoniewskiego. Wszystko to mówi, że droga do Paryża wiedzie przez Warszawę. Pozycja sowiecka wobec Japonii poprawiła się znacznie. Nie da się zaprzeczyć, że Sowiety odniosły znaczny sukces

**ZEBRANIE INFORMACYJNE**  
**Młodzieży Wszechpolskiej**  
odbędzie się we **WTOREK 24 b. m.** o godz. 18  
**W SALI ŚNIADECKICH**  
Zebranie zgal Kurator Koła M. W. prof. dr. WACŁAW KOMARNICKI poczem kol. Jerzy PRZYŁUSKI wygłosi referat p. t.:  
**«ŻYCIE AKADEMICKIE».**  
Po referacie — dyskusja.

## Zabójstwo w konsulacie sowieckim we Lwowie

### Zabójca ujęty — jest nim członek ukraińskiej terrorystycznej organizacji O. U. N.

LWÓW (Pat). Dzisiaj około godziny 11-ej zgłosił się na audjencję do konsulatu sowieckiego jakiś osobnik, który po 15-tu minutowym oczekiwaniu wezwany został z poczekalni do pokoju, w którym urzędował naczelnik kancelarii konsulatu Aleksander Majłow.  
Petenia wprowadził do kancelarii kurjer konsulatu.  
W momencie, gdy Majłow zapytał owego osobnika o powód żądanej audjencji u konsula, nieznajomy wyjął rewolwer i dał do Majłowa 2 strzały, zabijając go na miejscu.  
Na odgłos strzałów z sąsiedniego pokoju wybiegł drugi funkcjonariusz konsulatu, Iwan Dżuga, do którego zamachowiec również strzelił, raniąc go w obie ręce. Rany Dżuga są stosunkowo lekkie, tak że opatrzone przez lekarza, pozostał w lecznicy domowej.  
Na odgłos strzałów z hallu nadbiegł odzwiertny Gabriel Mandziej, do którego zamachowiec również strzelił, nie trafiając jednak.  
Kula wybiła szybę.  
Mandziej podniósł alarm, chroniąc się równocześnie do piwnicy. Bawiący w tym czasie na gorze

w swym gabinecie wicekonsul sowiecki, otworzywszy okno, wezwał pomocy pełniącego na ulicy służbę posterunkowego policji państwowej, który jednak nie mógł dostać się do budynku konsulatu, ponieważ drzwi były od wewnątrz zamknięte, a okna na parterze są zakratowane.  
Zaalarmowana jednocześnie policja, przybyła na miejsce i wówczas na wezwanie konsula, wszedł przez okno pierwszego piętra aspirant policji Bartuzel wraz z posterunkowym Trzemalskim, poczem obydwa weszli do hallu i rozbili sprawcę zamachu, walając doń: „Policja, ręce do góry!”  
Zamachowiec podniósł ręce i oddał broń. Zapytany o nazwisko, podał je, dodając, że jest członkiem O. U. N. i zamach wykonał z rozkazu tej organizacji.  
Bezpośrednio po wypadku odwieziono sprawcę do Wydziału Śledczego, gdzie rozpoczęto przesłuchiwanie.  
LWÓW (Pat). Jak się okazuje, zamordowany Aleksander Majłow był woźnym konsulatu sowieckiego we Lwowie, a nie urzędnikiem.

Do konsulatu przybyli starosta grodzki dr. Klimow i przedstawiciel urzędu wojewódzkiego Wagner, którzy wyrazili konsulowi ubolewanie z powodu tragicznego zajścia. Niebawem przybyli również zawiadomieni o wypadku przedstawiciele prokuratury i sędzia śledczy.

**AROMATYCZNE**  
**SMACZNE**  
**POŻYWNE**  
**KAKAO WEDLA**  
to idealne śniadanie.  
10372

## Pogłoski o przyjeździe do Polski Tuhaczewskiego.

W związku z mejącą przybyć do Polski wielką eskadrą samolotów sowieckich rozeszły się w Wilnie pogłoski, iż z eskadrą przybywa również b. generalissimus w wojnie polsko-sowieckiej Tuhaczewski, któ-

ry ma oficjalnie złożyć wizyty naszym władzom wojskowym. Możliwe jest, że przyjazd ten nastąpi na uroczystości 15-lecia odzyskania Niepodległości.

## Komunikacja lotnicza Moskwa — Warszawa.

Ze Stołpców donoszą, iż w Mińsku w pierwszych dniach listopada r. b. odbędzie się konferencja w sprawie uruchomienia w roku 1934 powietrznej komunikacji na linii

Mińsk—Moskwa i Moskwa—Mińsk—Warszawa. W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele zainteresowanych władz.

## POŻAR W FABRYCE GAZOLINY.

BORYSLAW. Pat. — W sobotę o godz. 11 wybuchł w niewiadomych przyczynach pożar w fabryce gazoliny pod f-mą „Gazolina” w Boryslawiu. Płomień objął warsztaty, kancelarję

i dom mieszkalny. O g. 11,30 nastąpił wybuch w magazynie. Pożar po południu rozszerza się dalej. Akcja ratunkowa w toku.

## Sąd doraźny.

RZESZÓW (Pat.) W końcu przeszłego tygodnia odbędzie się w Rzeszowie sąd doraźny nad sprawcą napadu na pocztę w Majdanie, ko-

ło Kolbuszowej. Podczas napadu koway Feliks Malikiewicz.

## Stanowisko Angli wobec filozowieckiej polityki Roosevelta.

Posunięcie Roosevelta ocenianę jako krok przeciwko Japonji.  
LONDYN (Pat). Prasa angielska, rejestrując fakt porozumienia sowiecko-amerykańskiego i podając tekst listów, wymienionych pomiędzy Rooseveltem a prezesem Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSSR Kalininem, powstrzymuje się całkowicie od jakichkolwiek komentarzy. Milczenie to jest bardzo znamienne, nie ulega bowiem wąt-

pliwości, że w angielskich kołach politycznych krok prezydenta Roosevelta nie wywołuje zachwytu. — Nota Roosevelta oceniana jest wśród miarodajnych polityków jako posunięcie antyjapońskie i z tego względu zajęcie stanowiska przez angielską opinię publiczną jest niełatwe i wymaga ostrożnego zastanowienia się.

## Rząd niemiecki gotów preposić dziennikarzy sowieckich.

MOSKWA. (Pat). W/g wiadomości z Berlina, rząd niemiecki poczynił kroki celem zlikwidowania zatargu prasowego niemiecko-sowieckiego. Rząd niemiecki gotów jest podobno udzielić dziennikarzom sowieckim satysfakcji i dać wszelkie gwarancje równorzędności ich traktowania z innymi dziennikarzami zagranicznymi. Propozycje Nie-

miec mają być zbadane przez stronę sowiecką, która jak się zdaje nie zajmie w tej sprawie stanowiska nieprzychylnego. Należy zatem oczekiwać powrotu dziennikarzy sowieckich do Niemiec i dziennikarzy niemieckich do ZSSR, zwłaszcza że rodziny wydalonych korespondentów niemieckich dotychczas nie opuściły Moskwy.

## Programowa mowa min. Goebbelsa.

BERLIN (Pat). Rozpoczynając kampanję wyborczą przemówieniem w Pałacu Sportowym, minister Goebbels oświadczył:  
Uwalniając Niemcy od bolszewizmu — mówił minister — rząd narodowo-socjalistyczny zdobył sobie zasługę historyczną wobec całej Europy Zachodniej.  
Naród niemiecki nigdy nie uważał wojny za szczęście, lecz za gorzką i straszliwą konieczność.  
Gdybyśmy mogli — powiedział Goebbels — za cenę ciężkich ofiar osiągnąć porozumienie z Francją, które pozostawiałoby Niemcom ich honor — wówczas zdobylibyśmy sobie olbrzymią zasługę w obu krajach. — We wszystkich sprawach materialnych można z Niemcami dyskutować, lecz na punkcie honoru są one nieublagane. Rząd obecny jest za dumny, by trzymać się praktykowanej w ubiegłym okresie me-

tody podpisywania umów z zastrzeżeniami i z oświadczeniem polem, że Niemcy nie mogą tych umów wypełnić. Rząd obecny podpisze tylko to, co uważamy za możliwe do spełnienia.  
Moglibyśmy np. po przyłączeniu zagłębia Saary do Niemiec oświadczyć, że nie mamy żadnych więcej żądań materialnych. Gdy to żądanie zostanie spełnione — będziemy zadowoleni. Niemcy życzą sobie rozwiązania wielkich zagadnień europejskich, lecz nastąpić to musi na zasadzie uwzględnienia ich sytuacji. Umowa, pod którą widnieje podpis Hitlera, nosi tem samem podpis całego narodu niemieckiego. W sprawach rozbrojeniuowych jednak rząd niemiecki jest nieublagany. Francja mówi ciągle o bezpieczeństwie. O bezpieczeństwie Niemiec nie wspomina się zupełnie.

## Aresztowanie księcia Sachsen-Meiningen za agitację hitlerowską.

WIEN (Pat). Z Klagenfurtu donoszą, że książę Sachsen-Meiningen, zam. stałe w Karyntji, został dziś aresztowany, ponieważ w samochodzie swym zatknął flagę ze swastyką hitlerowską. W samochodzie znaleziono znaczną ilość druków propagandowych. Rewizja w

zamku księcia dała również obfity materiał. Znaleziono nie tylko druk propagandowy, ale także korespondencję księcia z czynnikami polityki Rzeszy Niemieckiej. Szczególnie interesujący ma być list ministra Goebbelsa.

## Dalsze wspieranie żydów z życia gospodarczego Niemiec.

„Deutsche Landhandelsbund” przystąpił do zorganizowania niemieckiego handlu winem. W odnośnym okólniku władze związku znaczą, że do grupy kupców tej branży mogą należeć wyłącznie aryjczy. Zainteresowani winni przysto podpisać deklarację, iż są „czysto-aryjskiego pochodzenia i nie zatrudniają żydów”. Na tych samych zasadach Landhandelsbund zorganizował już 16 grup branżowych.

## Proces o podpalenie Reichstagu.

BERLIN (Pat). Na początku dzisiejszej rozprawy przewodniczący zawiadomił, że po przesłuchaniu jednego świadka, zarządził przerwę dla odbycia wizji lokalnej.  
Przesłuchiwany jest robotnik hitlerowiec, z miejscowości Rositz, który był jakiś czas włóczęgą i miał spotkać przed rokiem w der Luebbe w okolicy Konstanzy nad jeziorem Bodenskim.  
W czasie konfrontacji świadek twierdzi, że van der Luebbe jest tym, którego wówczas spotkał. Podczas indagowania przez przewodniczącego van der Luebbe powtarza swoje stereotypowe odpowiedzi „tak”, „nie”, „być może”, „nie mogę powiedzieć”. Przewodniczący pyta Luebbego czy widział świadka pod Konstanzą, Luebbe uśmiecha się i milczy. Na pytanie, czy świadek poznaje, odpowiada cicho „nie”. Przewodniczący: „Gdzie byliście w październiku 1932 roku?”. Luebbe: „Nie mogę powiedzieć”. Przewodniczący: „Czy byliście w Niemczech?”. Luebbe: „Myślę, że nie”.

BERLIN (Pat). Wizja lokalna w gmachu Reichstagu trwała dwie godziny, poczem dziennikarze oprowadzani byli przez komisarzy policji Heissiga. Mieli oni przytem zobaczyć w skrócie skomplikowaną dro-

gę, jaką przebył van der Luebbe, dokonując podpalenia. Po drodze napotykali tu i ówdzie przeważnie drobne ślady uszkodzeń od ognia urządzeń wewnętrznych. Większe uszkodzenia boazeryj miały miejsce w sali restauracyjnej. Poza tem na korytarzach pozostawione były odcinki dywanów z wypalonymi miejscami. Natomiast sala posiedzeń przedstawia obraz zupełnego spustoszenia. Widać tylko gołe ściany. Wszelkie pozostałości po pożarze zostały już kompletnie usunięte, a kupała szklana jest już zrekonstruowana.

## Nowy rząd estoński.

TALLIN (Pat). Na czele nowego gabinetu stanął jako premier Paets. Nowy rząd ma zadanie przeprowadzenia projektów, zapewniających realizację nowej konstytucji. Parlament uchwalił votum zaufania nowemu rządowi 49 głosami przeciwko 38.

**KAPELUSZE 5**  
włochate od zł.  
**E. MIESZKOWSKI**  
MICKIEWICZA 22

Nietylko gra Niemiec.

Im dokładniej rozważa się pobudki i znaczenie postanowień rządu Rzeszy Niemieckiej z 14-go b. m., tem uporczywiej zbiegają się wszystkie myśli w pytanie:

— Jak daleko jest już posunięte zbrojenie się Niemiec: jak szybko ma być uzupełnione?

Mozna bowiem długo, na wszystkie strony, roztrząsać sobie wszelkie mniej lub więcej prawdopodobne pobudki: tego zamasztywego posunięcia Niemiec, jeśli się nie będzie chciało oceniać ze stanowiska dyplomacji. Czy Niemcy są tak niezgrabni i tak nieobcy, że nie rozumieją, iż wszystkie sobie zrażają, a zarazem niszczą nagromadzone już na konferencji rozbrojeniowej; ustępstwa, które miały niemal w kieszeni? Czy też Niemcy są tak doświadczeni i tak w dotychczasowe doświadczenia ufni, że słusznie obliczyli sobie, iż po chwilowej burzy zaczną się znowu latania, w których tem więcej uzyskają, im więcej zgłębku narobią? Jest trochę prawdy i tu i tam, tak że od tej strony nie dotrze się do sedna rzeczy.

Właściwego objaśnienia szukać jednak trzeba nie od strony dyplomacji, lecz od strony rzeczywistości życia, które bieżą dzień za dniem jako współczesność, czasem więcej a czasem mniej widzialna.

To bowiem co Niemcy zrobili, przeraża znacznie rozmarzy bardzo nawet mocnych zabiegów gry polityczno-dyplomatycznej. Mogło im być na rękę wyjście z konferencji, gdzie obok korzyści, miały także trochę przypierania ich do muru, by się nie dozbierały. Mogło im być potrzebne pokazanie krajowi, że Trzecia Rzesza Hitlera umie działać mocniej, niż nieboszczyka Rzesza weimarsko-republikańska. Mogło im się przydać odwrócenie uwagi od niepewności gospodarczo-społecznych nawętnązku ku wielkim zadaniom nazewnązru, a za jednym zamachem, umocnienie nowej Rzeszy przez zniesienie parlamentów krajowych i przez niewątpliwy, na tle targu z zagranicą, plebiscyt na rzecz Hitlera. Wszystkie te rachuby nie byłyby jednak wystarczające na tak wyzywające zadanie z zespołem wszystkich innych państw.

Ktoby się zadowolili takimi dociekaniem pobudek Niemiec, widząc w niem tylko choćby najszerszą zakrojoną grę, niewątpliwie w wysiłku bystności na przeniknięcie gry przeoczyłyby rzeczywistość.

Niemcy miały przed oczyma cele uchwytnie, żywe, znaczne ważniejsze niż jakakolwiek gra dyplomatyczna. Konferencja Rozbrojeniowa, dośladła ostatnio, bo dojeżdżała, do jakiegoś przynajmniej dostosowania się do istotnego stanu rzeczy w Europie. Jaki wytworzył się dokoła Trzeciej Rzeszy Hitlera. Stało się rzeczą bijącą w oczy, że te nowe Niemcy są jak kościół, w którym wre rozbrzdomeń porywanymi. Roztrącają się bez zabezpieczeń powszechnie już uznano za szaleństwo. Naczelnym hasłem, jako warunek wszelkiego rozbrojenia, stała się kontrola i to naprawdę ścisła, a nawet wypróbowana przed przystąpieniem do rozbrabania się.

I tu właśnie Niemcy powiedziały sobie: Wszystko raczej niż to.

Jeżeli rząd Rzeszy wolał zerwanie niż dopuszczenie kontroli zbrojeń, to dlatego że te zbrojenia są żrenicą oka jego, są sercem życia jego, są właśnie... tem co najważniejszego.

Wszakże i Niemcy lewicowo-republikańskie zbroiły się, bo pod osłoną Wirthów, Stresemannów, Müllera, od początku, generał von Seeckt robił swoje, aż wreszcie jen. von Schleicher wyjechał do władzy na tem właśnie znaczeniu wojska w życiu powojennych Niemiec. Czy jest ktoś, ktoby przypuszczał, że kanclerz Hitler za największą zbrodnię by sobie poczytywał, gdyby w zbrojeniach znacznie nie przewyższył pogardzanej Rzeszy republikańsko-weimarskiej? Wszakże też Trzecia Rzesza stała się poprostu wielkim obozem oddziałów zupełnie wojskowych, a wszystkie dane o ruchu przemysłu niemieckiego i zużyciu surowców w ostatnich miesiącach wskazują, że zbrojenia są w pełnym toku.

Tu właśnie jest, poza wszelką grą, technię rzeczywistości które przedewszystkiem trzeba mieć na oku.

Stanisław Stroński.

Przedsmak wyborów.

Wielkopolska już stoi w ogniu walki przedwyborczej. Widać to przedewszystkiem z tego, że pisma opozycyjne ukazują się z większą ilością białych plam.

Nawet „Kurjer Poznański” bardzo spokojny w tonie i treści, wydał się panom cenzorom zbyt bojowym, a może zbyt przykrym w treści, bo numer sobotni upstrzony jest białymi plamami.

Artykuł, wznosząc z resztek, które zeń pozostały, poświęcony był sprawie walki o niezależność samorządu.

„Nasz samorząd — pisze „Kurjer Poznański” — jest już w znacznej mierze podjęty, skrapowany; ale nawet w obecnej swej postaci jest on dla obozu „sanacyjnego” kamieniem obrazy, i to właśnie dlatego, że mimo wszystko wyraża się w samorządzie wola samodzielnego czynnika obywatelskiego.”

Dalej następuje znów dłuższa biała plama, poczem dalej kończy swe uwagi „Kurjer Poznański” tak: „Ale, na szczęście, społeczeństwo ziem zachodnich ma swój niezawisły, trzeźwy sąd o sprawach publicznych. Nasze mieszczanstwo wie, czego chce, czego ma prawo żądać i czego ma obowiązek nie dopuścić. Nasze mieszczanstwo umie siebie znanować, umie cenić swoją samowiedzę obywatelską. Mieszczanstwo nasze stoczy walkę o swoją samodzielną obywatelską.”

„Słowo Pomorskie” stwierdza, że mamy już pewne doświadczenie w tej walce.

„Mamy już przecież doświadczenie z kilku ostatnich kampanii wyborczych jako to zwykły obóz „sanacyjny” uruchamiać w okresie przedwyborczym arsenal kłamstw i fałszów politycznych, żeby wszystko przewrócić do góry nogami, wytworzyć zamęt w opinii publicznej i w tym zamęcie łowić ryby przy równoczesnym stosowaniu bezwzględnej naciśku na ludzi zależnych.

W obecnych wyborach komunalnych na ziemiach naszych zachodnich wszystko to będzie jeszcze spotęgowane i doprowadzone niewątpliwie do stanu „doskonalskości”, bo — jak się z tem nie ta prasa „sanacyjna” — obóz jej chce za wszelką cenę zdobyć pomorską i wielkopolską „twierdzę endecką”. Stawil on wszystko na te kartki.

Czy się ta „twierdza” podda, zobaczymy 26 listopada.

Lepiej późno niż nigdy.

„Kurjer Poranny” w związku z zawieszeniem czynności kartelu c-

Z prasy.

Przedsmak wyborów.

Wielkopolska już stoi w ogniu walki przedwyborczej. Widać to przedewszystkiem z tego, że pisma opozycyjne ukazują się z większą ilością białych plam.

Nawet „Kurjer Poznański” bardzo spokojny w tonie i treści, wydał się panom cenzorom zbyt bojowym, a może zbyt przykrym w treści, bo numer sobotni upstrzony jest białymi plamami.

Artykuł, wznosząc z resztek, które zeń pozostały, poświęcony był sprawie walki o niezależność samorządu.

„Nasz samorząd — pisze „Kurjer Poznański” — jest już w znacznej mierze podjęty, skrapowany; ale nawet w obecnej swej postaci jest on dla obozu „sanacyjnego” kamieniem obrazy, i to właśnie dlatego, że mimo wszystko wyraża się w samorządzie wola samodzielnego czynnika obywatelskiego.”

Dalej następuje znów dłuższa biała plama, poczem dalej kończy swe uwagi „Kurjer Poznański” tak: „Ale, na szczęście, społeczeństwo ziem zachodnich ma swój niezawisły, trzeźwy sąd o sprawach publicznych. Nasze mieszczanstwo wie, czego chce, czego ma prawo żądać i czego ma obowiązek nie dopuścić. Nasze mieszczanstwo umie siebie znanować, umie cenić swoją samowiedzę obywatelską. Mieszczanstwo nasze stoczy walkę o swoją samodzielną obywatelską.”

„Słowo Pomorskie” stwierdza, że mamy już pewne doświadczenie w tej walce.

„Mamy już przecież doświadczenie z kilku ostatnich kampanii wyborczych jako to zwykły obóz „sanacyjny” uruchamiać w okresie przedwyborczym arsenal kłamstw i fałszów politycznych, żeby wszystko przewrócić do góry nogami, wytworzyć zamęt w opinii publicznej i w tym zamęcie łowić ryby przy równoczesnym stosowaniu bezwzględnej naciśku na ludzi zależnych.

W obecnych wyborach komunalnych na ziemiach naszych zachodnich wszystko to będzie jeszcze spotęgowane i doprowadzone niewątpliwie do stanu „doskonalskości”, bo — jak się z tem nie ta prasa „sanacyjna” — obóz jej chce za wszelką cenę zdobyć pomorską i wielkopolską „twierdzę endecką”. Stawil on wszystko na te kartki.

Czy się ta „twierdza” podda, zobaczymy 26 listopada.

Lepiej późno niż nigdy.

„Kurjer Poranny” w związku z zawieszeniem czynności kartelu c-

mentowego zamieszcza tasiemcowy artykuł.

W artykule tym są bardzo pouczające i górnolotne rozważania na temat chorób ekonomicznych, trapiących świat powojenny, o deflacji, rozwarzanych „nożycach” itp.

Znacznie delikatniej pisze autor o „sztywnych cenach” w Polsce i wykrztusza wreszcie, że

„Polityka kartelów doprowadziła do pogłębienia przepaści między cenami produktów rolnych, a cenami artykułów przemysłowych, do skurczenia zbytu tych artykułów i do wzrostu bezrobocia.

W Polsce, jako kraju, gdzie prawie 70 proc. ludności pracuje zawodowo na roli, przystosowanie się przemysłu skartelizowanych do położenia rolnictwa stało się koniecznością społeczną i państwową.”

Dalszych wywodów „Kurjera Porannego” nie mamy potrzeby powtarzać, gdyż zawiera on jedynie komunały, powtarzane tysiącrotnie przez prasę opozycyjną, które streszczają się najdokładniej w tytule artykułu:

„Albo kartele obniżą ceny, albo zamrze produkcja...”

Prasa sanacyjna zawsze się spóźnia z konstataciami nawet najbardziej oklepanych prawd.

Widocznie panuje tu zasada, iż lepiej późno niż wcale...

Kandydat.

Sprawa powstania Akademii Literatury nie przestaje być przedmiotem zarówno artykułów prasowych jak i wszelkiego rodzaju dowcipów i żartów.

M. in. „Robotnik” pisze o możliwości pewnej sanacyjnej i sanacyjnej kandydatury do grona nieśmiertelnych:

„W związku z podaną niedawno przez nas informacją o kandydaturze p. Brunona Kosteckiego do Akademii Literatury, jeden z czytelników komunikuje nam, że p. Brunon Kostecki (Wacław Kostecki-Bernacki) jest autorem nietylko „Djabla-Zwycięcy”, lecz wzbogacił piśmiennictwo ojczyście inem jeszcze arcydziełem, wydanym w Krakowie w roku 1932 pt. „Straszny Gość”.

Jak widzimy tedy, zasługi p. Brunona Kosteckiego dla literatury i — kultury polskiej są bardzo poważne, a szanse jego kandydatury na członka grona „nieśmiertelnych” z r. 1933 przedstawiają się wcale korzystnie...”

powiedzi wyrażające zgodę od następujących pisarzy, wybranych przez siódmkę: Kazimierzy Hłakowiczówny, Tadeusza Boya-Zeleńskiego, Karola Huberta Rostworowskiego, Karola Irzykowskiego, prof. Tadeusza Zielińskiego, prof. Juliusza Kleina i Wincenego Rzymowskiego (!). Ci zatem napewno wejdą w skład Akademii.

Mówią, że brak dotąd tylko odpowiedzi od Andrzeja Struga, co właśnie miało uniemożliwić oficjalne ogłoszenie składu Akademii w dniu dzisiejszym. Nie wiadomo, czy ten brak odpowiedzi oznacza negatywny stosunek Struga do Akademii, czy też może Strug, bawiący w drodze (ostatnio był w Zakopanem) listu nie otrzymał w porę.

Charakterystyczne drobiazgi.

miał sześć mieszkań jednoizbowych. Lokatorzy od kilku lat nie płacili komornego. Ponieważ zaś są bezrobotnymi, eksmista ich praktycznie była nie do przeprowadzenia. Przeto „kamienicznik” nie miał żadnych dochodów z nieruchomości. Tymczasem kamienicze musiał utrzymywać w stanie odpowiadającym przepisom policyjnym, co — oczywiście — kosztowało, no i musiał płacić podatki. Władza skarbowa nie uwzględniła jego rekursów o zwolnienie od podatku od nieruchomości. Przeciwnie wizyty komornika stawały się coraz częstszy. Nie mając żadnych dochodów, doprowadzony do rozpaczy, nieszczesny „kamienicznik” czmychnął pewnego dnia, starannie zatłszy ślady za sobą.

projektu, wyraża opinie, że obowiązek zgłaszania do rejestracji „wyrobów już oznaczonych przed wejściem w życie rozporządzenia, nie powinien być połączone z kosztami.”

Izba lwowska przeciwna jest jedynie nadto wygórowanym opłatom za rejestrację wyrobów, zgłaszanych jako krajowe — co mogłoby się odbić na cenie tych towarów. Mała siła nabywcza konsumentów polskich na kazuje występać się tego rodzaju manipulacji.

Izba Rzemieślnicza w Łodzi w szeregu proponowanych poprawek zajmuje się m. i. sprawą zastosowania jak najszerszej „zasady decentralizacji”. Za zastosowaniem zasady tej przemawia według opinii Izby szereg względów np. ułatwienie producentom zgłaszania wyrobów w ich własnych instytucjach, które pozwoliłby akcję popierania wytwórczości krajowej „oprócz na szerszych warstwach producentów, unięliby to miało miejsce przy scenalizowaniu funkcji i uprawnień, wynikających z rozporządzenia o znakowaniu wyrobów”. Poza Izbami Rzemieślniczymi nadesłał do Rady Izb Rzemieślniczych opinie swą o znakowaniu wyrobów Polski Związek Chrześcijańskich Cechów Rzemieślniczych i Wędliniarskich w Poznaniu.

Rzemiosło o znakowaniu wyrobów krajowych

Organizacje rzemieślnicze zainteresowały się żywo projektem znakowania wyrobów krajowych. Szereg Izb Rzemieślniczych nadesłał już do Rady Izb swe uwagi o tym projekcie

Izby Rzemieślnicze w Brześciu nad Bugiem, w Wilnie, Nowogródki i Tarnopolu odnośnie do projektu nie podniosły zastrzeżeń — inne omawiają poszczególne punkty projektu pod kątem widzenia interesów rzemiosła. Oprócz Izb również niektóre organizacje rzemieślnicze wyraziły opinie swoje w sprawie znakowania wyrobów wytwórczości krajowej.

Izba krakowska, podkreślając wielkie znaczenie znakowania wyrobów krajowych jako nader skutecznego środka propagandy wytwórczości polskiej, zwraca uwagę na konieczność stworzenia „takich form prawnych i organizacyjnych tego systemu, któreby zachęciły wytwórców do znakowania towarów”.

Udzielanie znaku odbywać się powinno według Izby „możliwie uproszczonym trybem postępowania”, uregulowanym odpowiednią ustawą. Izba krakowska proponuje, aby funkcję udzielać znaku wytwórczości krajowej sprawowały samorządy gospodarcze.

Izba lubelska, wyrażając się dodatnio o potrzebie wprowadzenia znakowania odnośnie do artykułu 6znanu.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Modne hasła.

Rasa, naród a ziemia.

„Rasa” — jest dziś może najmłodniejszym z hasel, rozbrzmiewających w hitlerowskich Niemczech. Mogło się ono zrodzić jedynie w głowie skądinąd może bardzo zdolnego trybuna, który jednak pod względem wykształcenia naukowego pozostał na poziomie malarza pokojowego. Można sobie wyobrazić, jak czasochłenni by muszę „ujednolicieni” profesorowie niemieccy teoriami antropologicznymi swego „Führera”.

Jeżeli wogóle mowa być może o „czystych” rasach, to najwyżej w szerokiej ramach ras kolorowych, oraz białej. Chociaż istnieje teoria, podtrzymywana przez bardzo poważnych uczonych, według której dzisiejsza rasa biała pierwotnie również była kolorowa i z biegiem czasu wyblakła na północy, tak jak polarni niedźwiedzi i zając swe początkowo kolorowe uwłosienie zmienił na białe, jak zwierzęta, żyjące na pustyni, prawem mimikry upodobniły się do otoczenia, przywdziewając szatę koloru piasku

Co się tyczy podziału rasy białej, ściśle mówiąc aryjskiej, europejskiej, na pomniejsze „czyste” rasy, jak np. germańska, słowiańska, romańska, jest to dziś zupełnym anachronizmem.

Nie poruszamy już zgola czasów najpierwotniejszych, ani też czasów wędrowki narodów, kiedy poszczególnie szczepy i plemiona mieszały się jak w kotle. Wystarczy objąć myślą jakies tysiąc lat ostatnich, by stwierdzić jak nadzwyczajnie zaszyły w dziedzinie „rasowości” zmiany i przesunięcia. Polska wchłania w siebie mnóstwo krwi ruskiej, litewskiej, niemieckiej, nawet tatarskiej. German miesza ją się ze słowianami, litwinami, celtnami. Naród francuski powstaje z mieszanki celto-romanów, germańskich normanów i frankonów, którym zawdzięcza nawet swą nazwę. Anglicy są konglomeratem celto-gealów, anglosasów, francuzów i t. d., i t. d. Ależ nie myślimy na ten temat pisać rozprawy, przytoczyliśmy kilka najpopularniejszych przykładów, by wykazać, że kwestja „rasy”, jak ją dziś pojmują w hitlerowskich Niemczech, jest fikcją.

Nie jest natomiast fikcją — Naród. Pojęcie narodu jest dziś już ściśle określone i krystalizuje się coraz bardziej. Na wytworzenie się tego pojęcia składały się wielkimi najrozmaitsze, często bardzo skomplikowane czynniki. Zagadnienie rasowe najmniejszą grało tu rolę.

Bardzo natomiast ważnym czynnikiem jest przeszłość historyczna, która tak często w tyglu jednej państwowości przetwarzała w jeden stop cały szereg szczepów. Wiemy doskonale z własnej przeszłości, jak doniosły wpływ na kształtowanie się charakteru narodowego wywiera — sąsiedztwo, w danym wypadku nasze sąsiedztwo ze wschodem muzałmańskim, nasze z nim wojny i stosunki pokojowe. Bardziej jeszcze jaskrawym przykładem są bułgarzy, którzy, niebędąc słowianami, od sąsiadów przyjęli język słowiański, jako też węgry, którzy niebędąc finnami, dzięki dawnemu sąsiedztwu w Azji ze szczepami fińskimi od nich przyjęli swój język. A przecież język to jedna z głównych podstaw narodu.

Pobieżnie wymieniamy tu jeszcze takie pierwszorzędne czynniki, jak wpływy kulturalne, religijne (Serbowie i Chorwaci, jakkolwiek współplemięnci, jednego języka, jakże zasadniczo różną się, dzięki wpływom religijnym i kulturalnym).

Ze wszystkich jednak czynników, które w ciągu wieków złożyły się na pojęcie „Narodu”, najpotężniejszym jest — z i e m i a. I a ziemia ojczyzna, ze wszystkimi jej właściwościami, położeniem geograficznym, strukturą geologiczną, glebą, klimatem.

Wyżej już zaznaczyliśmy, jak nie dźwiedź polarny wybielał śród śniegów, jak lew upodobił swą sierść do piasków pustyni. Czyż mniejszy wpływ miałoby wyrzec otoczenie na człowieka, na jego charakter, zzwyczaj, budowę ciała, kolor skóry? W waice z wrogimi siłami przyrody wyrabia się i krzepnie człowiek, mnoży się i rozrasta przy jej matczynej pierśi. Rodzaj pozytywienia, jakiego mu dostarcza, klimat, warunki życiowe, wszystko to wytworza więz nierozwalną pomiędzy ziemią a jej mieszkańcami, którzy z niej wyrosli, z nią zróżniczeni, stają się narodem. Może być naród bez własnej państwowości (Polacy wszak nieprzestali być narodem mimo półtorawiekowej niewoli) nie ma narodu bez ojczyzny. Emigranci oderwani od ziemi

Związek podnosi fakt, że nie wszystkie przetwory krajowe mogą w praktyce podlegać znakowaniu, niemożliwa jest bowiem fabrykacja ich według ściśle określonego i zatwierdzonego znaku. W szczególności odnosi się to do wyrobów rzemieślniczych, wędlin i przetworów mięsnych, które często z powodu różnic jakościowych surowca „znacznie różnią się od siebie wyglądem, smakiem i jakością”. Związek wyraża ponadto szereg innych zastrzeżeń odnośnie do projektu znakowania.

ojczyźnej, chociaż mają na obczyźnie niekiedy lepsze pod względem kultury narodowej niż w domu warunki, posiadają własne szkoły, teatry, dzienniki, biblioteki... jednak stopniowo tracą łączność z własnym narodem i w drugim, najdalej trzecim pokoleniu wynaradawiają się.

Obywatele Stanów Zjednoczonych, po większej części pochodzenia angielskiego, przestali być dawno anglikami i wytworzyli coś w rodzaju własnej, amerykańskiej narodowości.

W przeciwności do tego trzy odrębne narodowości: niemiecy, francuzi, włosi, zamieszkujący Szwajcarję, chociaż mówią odrębnymi językami, chociaż różnią się pod względem dem typu, stanowią jeden spójny, patryotyczny naród szwajcarski. Łącznikiem były ich góry, swoista przyroda i warunki życia śród tej przyrody.

Mussolini, który nietylko geniuszem ale kulturą umysłową, przestał o niebo całe swego naśladowce, Hitlera, nie bawił się nigdy w zagadnienia rasowe, nieposiadające żadnego znaczenia praktycznego, mogące jedynie obchodzić antropologów. Zamiast beznadziejnej kwestji rasowej, wysunął on na pierwszy plan zasadę narodową, na której oparł swą potężną strukturę społeczną. Nie badał on przy pomocy skomplikowanych pomiarów, czy ten lub inny rodak jego posiada cząstkę typu germańskiego, lub może nawet słowiańskiego, włosy czarne, jasne, lub o polsku miedzi, lecz ustanowił niezachwiana zasadę, że naród włoski jest jedynym prawowitym gospodarzem w swej ojczyźnie, na swej ziemi. Kto się włóczył, na swej ziemi, nie był nim — ale nie do pomysłowania jest we Włoszech Mussoliniego, by jacyś obcoplemięnci, jakies mniejszości, tworzyły państwo w państwie, naród w narodzie.

Rozumiejąc olbrzymie znaczenie ziemi, jako naturalnej podstawy narodu, zbliżył Mussolini swój naród do ziemi, przez osuszenie błot pontyfickich zdobył półtora miliona hektarów gruntu, stworzył silny i zamozny stan chłopski, podniósł kulturę rolną, zużycie sztucznych nawozów.

Za przykładem Mussoliniego poszedł także Hitler, który niejednokrotnie oświadczał, że „stan włosciański jest podstawą utrzymania narodu”. Stworzył niepodzielne gospodarstwa rolne, rozwinął kolonizację, ustalił ceny na produkty rolne, rozumiejąc, że chłop zamozny kupować będzie wyroby przemysłu, a w ten sposób przyczyni się do podniesienia dobrobytu warstw robotniczych i wogóle miejskich. „Hat der Bauer Geld — hats die ganze Welt”.

Gdy tak się dzieje w Niemczech, kraju przeważnie przemysłowym, cóż widzimy w rolniczej Polsce? U nas, mimo rodoobnienia i braku ziemi, nikt nie myśli o osuszeniu olbrzymich obszarów błot pińskich.

Kultura rolna spada na najprymitywniejszy poziom, nawozów sztucznych prawie wcale się nie stosuje, ziemia wymyka się z rak zrzuconych właścicieli, przechodzi coraz częściej w ręce obce. Po wszech panuje nędza najokropniejsza, jak zeznawali świadkowie podczas głoszenia dziś procesów chłopskich w Małopolsce, w niektórych wsiach nie widziano chleba od Wielkiej Nocy.

Nikt oczywiście nie może pochwalic ekscyzos, która doprowadziła w rezultacie setki włosciian na ławę oskarżonych, jak nikt „drowimysłujący nie może pragnąć zanarchizowania szerokiej mas, czy to większych czy mniejszych. Z drugiej strony jednak podobne masowe procesy nie mogą być uważane za coś przypadkowego, mają one znaczenie symptomatyczne, świadczą o ciężkiej chorobie, którą przechodzi nasz stan włosciański, a która z kolei udzielić się musi innym warstwom społecznym.

Któż potrafi uzdrowić te stosunki? Chyba nie sanacja, która pod hasłem „uzdrowienia” wszelkich nieprawości, wszystkiego co złe w Polsce, objęta rządy, by niebawem z własnej swej rązwy zrobił ironiczne przezwiśko, którego się sama wstydzi i wypiera. Zresztą sanacja, jak w innych dziedzinach, tak i w sprawie włosciańskiej, czy wogóle rolnej, nie ma żadnego programu.

Nie uczynią tego socjaliści, którzy są wrogami wszelkiej własności osobistej, podczas gdy ziemiaństwo, czy drobne czy większe wyłącznie na własności się opiera.

Nasze stronnictwo chłopskie przeważnie słyż na pasku socjalistycznym, traktując zaś sprawę włosciańską pod ściśle klasowym kątem widzenia, nie były i nie są zdolne ogarnąć całości, ogarnąć narodu, którego własności jest przeciwieństwem.

Jedynie Stronn. Narodowe, które służąc idei narodowej, od początku rozumiało znaczenie ziemi, jako podstawy naturalnej narodu, zdolne jest uporządkować, odbudować z gruntu życie naszej wsi. Stronnictwo Narodowe poiaada pod tym względem program ustalony, szczegółowo opracowany, który — da Bóg — wykona, ku dobru całego narodu i ziemi ojczyźnej. J. O.

Kartel owocowy?

We wszystkich prowadzonych ostatnio rokowaniach handlowych dużą rolę odgrywa sprawa importu owoców do Polski. W związku z tem rozesyłają się pogłoski, że w sanacji rozpatrują zamiar utworzenia nowego kartelu owocowego, który stanowiłby miał konkurencję dla monopolisty importowego — posła Wiślickiego z B. B. Na czele kartelu ma stanąć pewien wybitny członek sanacji.

Jak budował inż. Rusczewski. Patac telegrafu już potrzebuje remontu.

Powszechną uwagę zwracają olbrzymie oszalowania na gmachu centrali telefonów i telegrafów przy ulicy Poznańskiej w Warszawie. Jak wiadomo, wspaniałe to dzieło budownicze wzniesione zostało pod kierunkiem „dyrektorów budownictwa pocztowego” inż. Rusczewskiego, który za przywłaszczenie milionów sum został skazany na 5 lat więzienia. Obecnie w kilka lat po wzniesieniu tego wspaniałego gmachu okazało się, że czerwone piaskowce, które miały wyłożyć fronton budowli są nieodpowiednie i przystąpiono do przeróbek. Marmur zostanie zastąpiony miedzianą blachą. Skoro się zważy, że budowa „palacu telegrafu” kosztowała miliony — to śmiało można powiedzieć, że przy normalnym wykonaniu prac budowlanych — przeróbki takie mogłyby być zrozumiałe, ale conajmniej w kilkanaście lat od daty wykończenia gmachu.

On nie powróci już..

Jak okazuje się obecnie, ostatni Stefan Olpiński, na którego wyrok skazujący, w związku ze znana sprawą kartelu drożdżowego został w śróde zatwierdzony przez Sąd Najwyższy, — bawi obecnie zagranicą. Po wyroku w drugiej instancji Olpiński wyjechał na „kurację” do Niemiec, zwolniony po złożeniu kaucji w wysokości 500 zł. Wedle doniesień prasy sanacyjnej nie ma on zamiaru powrócić do kraju.

Jak wiadomo, Olpiński był w swoim czasie dyrektorem administracyjnym sanacyjnego dziennika „Głos Prawdy” (obecnie „Gazeta Polska”).

Ich «zasługi».

W Łęczycy odbyło się zebranie organizacyjne Legionu Młodych żydów, w którym wziął udział komendant powiatowy „Strzelca” kpt. rez. Garwacki. Podkreślił on w swej mowie „zasługi” żydów, jakie położyli oni przy odzyskaniu niepodległości przez Polskę i zachęcał ich do dalszej intensywnej pracy w P. W., życząc im jak najpomysłniejszych wyników w pracy dla dobra i potęgi „naszej ojczyzny”.

Nadmienić należy, że Legion Młodych żydów w Łodzi parę miesięcy temu przesłał list pod adresem proboszcza parafii Najsw. Marij Panny z pogrozkami i wezwaniem, aby wpłynął on na swych parafjan, aby przestali raz na zawsze szykanować żydów, bo w przeciwnym razie „mury waszych kościołów mogą się rozsypać, jak w Jerychu”.

Bóle głowy są najczęściej wynikiem zaburzeń w działaniu żołądka i jelit. Woda Gorka Morszyńska w dawce: od 1/4 do 1 szklanki ususza przyczynę choroby. Sprzedaw. w aptekach i drogerjach. 23061/4

Auto... Auto...

„Zielony Sztandar” pisze: „Gmina Chorsk w pow. stolińskim (woj. poleskiego) zakupiła dla wójty urządowy samochód. Województwo poleskie wogóle, a powiat stoliński między innymi, należy do naboższych w Polsce. Na wsi panuje nędza może większa jeszcze, niż w innych okolicach kraju. Ale panu wójcie potrzebne jest urzędowe auto! Bo i jakże? Minister ma auto, wojewoda ma auto, starosta ma auto — dla czegoż wójt ma być gorszy? Alboż to chłopów nie stać na to?”

Akcja bezbożników na Pomorzu.

W Toruniu i w Gdyni kolportowano w dniach ostatnich niemowe ulotki bezbożnicze, zawierające gwałtowne ataki na Ojca sw., Kościół katolicki i duchowieństwo, oraz egzemplarze czasopisma pt. „Blyski wolnomysliscielkie”.

Walka z żydami w Rumuni.

W Bukareszcie odbyła się pierwsza sesja nowego „narodowego” socjalistycznego chrześcijańsko-faszystowskiego stronnictwa, na czele którego stoi Tatarescu. Sesja uchwaliła proklamować bojkot żydów, zwłaszcza prasy żydowskiej. Nadto program partji domaga się wysiedlenia pół miliona żydów, którzy imigrowali do Rumunii po 1916 roku. Tatarescu oświadczył że nowe stronnictwo przystępuje niebawem do całkowitej realizacji swego programu.

Znakomity, naturalny, krajowy, tani środek przeczyszczający Naturalna Sól Morszyńska. Torekba, zawierająca jednorazową dawkę, tylko 20 groszy. Do nabycia w aptekach i drogerjach. 3905/5

# KRONIKA.

## DYZURY APTEK.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:  
Jundziłła P. — ul. Mickiewicza Nr. 33 (10-98); Mankowicz — ul. Piłsudskiego 30 (tel. 18-83); Narbuta — ul. 5-to Jan-Sokolowskiego — ul. Tyzenhauzka Nr. 1; Szrywinda i Turgiele — Niemiecka Nr. 15 (tel. 9-22); oraz wszystkie na przedmieściach miasta, prócz wysizek.

## WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Zmiany w duchowieństwie. Na mocy zarządzenia J. E. ks. Arcybiskupa Metropolity w składzie osobnym duchowieństwa zaszyły następujące zmiany: ks. Piotr Rogiński,znaczony został na prefekta i katedra do Wielucian; ks. Jan Orzełowski z Instytutu Misyjnego w Lublinie przeniesiony został do Trok na wikarego tamtejszego kościoła; ks. Paweł Matulewicz, wikary w Brzowie, na wikarego kościoła św. Rafała w Wilnie; ks. Józef Król, wikary z Lipnisk, na wikarego do Brzowie; ks. Piotr Toczyłowski, wikary z Parafjanowa, na wikarego do Lipnisk; ks. Józef Dziemian, prebiter z Borodziejewa, na wikarego do Parafjanowa; ks. Wiktor Gogoliński, wikary w Zdziciele, na administratorem w Skrudziach i Rędzinowiczynie; ks. Wacław Rabczyński, wikary z Porozowa, na wikarego do Zdziciele; ks. Antoni Skalski z diecezji Zytomirskiej na administratora kościoła w Rożnicy; ks. Bronisław Smarzewski, z Instytutu Misyjnego w Lublinie, na wikarego do Dąbrowy; ks. Wincenty Tazkun, magister teologii, mianowany został na profesora języka litewskiego w Wileńskim Seminarjum Metropolitalnym; ks. Stanisław Zabicki, wikary kościoła św. Rafała, na administratora kościoła w Pieskach; ks. Jan Mozurkiewicz, proboszcz w Pieskach, na wikarego do kościoła Najświętszego Serca Jezusowego w Wilnie; ks. Marian Eydziatowicz, dotychczasowy proboszcz w Nowo-Wilejce, na własną prośbę przeniesiony został na wikarego kościoła Wszystkich Świętych w Wilnie; ks. Stanisław Czuryłki, magister teologii, proboszcz w Janowie, na proboszcza do Kryszki i diekana brzostowskiego; ks. Kazimierz Wąlniowski, wikary w Brzowie, na proboszcza do Łysko; ks. Stanisław Mikulski, proboszcz w Rędzinowiczynie, na proboszcza do Trzciannego; ks. dr. Antoni Skorko, proboszcz w Trzciannym, na własną prośbę zwolniony z zajmowanego stanowiska; ks. Antoni Ostrowski, proboszcz w Niedźwiedzi, na proboszcza do Janowa; ks. Józef Marcinkiewicz, proboszcz w Krynkach, na proboszcza i dziekana sokolskiego; ks. Jan Przybilla, proboszcz w Mostach, na proboszcza do Suraja; ks. Marjan Wąlniowski, proboszcz w Rohożnicy, na proboszcza do Mostów; ks. Jerzy Januszewicz, administrator kościoła Bernardyńskiego w Grodnie, na proboszcza do Rotnicy; ks. Władysław Sadowski, proboszcz w Lublińcu, na proboszcza do Nowo-Wilejki i ks. Florjan Niewiero mianowany został na proboszcza do Łezan.

## Z MIASTA.

Dzień oszczędności a duchowieństwo. Kurja Metropolitalna wileńska poleca duchowieństwu w niedziele wileńskiej, by poparło coroczny dzień oszczędności, który się odbędzie w dniu 31 października roku bieżącego. Duchowieństwo będzie uświadamiać społeczeństwo z ambon o znaczeniu wspomnianego dnia i o korzyściach oszczędzania.

## Dyplomy Pożyczki Wzajemnej.

Wydział Wileński Grodzkiej Pożyczki Narodowej komunikuje, po dyplomy przyznane subskrypcjom, zamieszkałym na terenie powiatu Okręgu Skarbowego należy przysłać się od dnia 23 X r. b. do Biura Centralnego Biura Statystycznego (Demianowska 2), pokój nr. 83 w godzinach urzędowych. W odbiorze dyplomu należy okazać pokwitowanie z dokonanej subskrypcji.

## SPRAWY MIEJSKIE.

Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej wyznaczone zostało na dzień 26 b. m. Porządek dziennego zawiera 6 spraw, w tem kilka ważnych ustalenia podatków obywateli na rok 1934.

## Kredyty na rozbudowę miasta.

W dniu wczorajszym w gminie prezydenta miasta d-ra Marjańskiego, z udziałem jednego z dyrektorów Banku Gospodarstwa Krajowego p. Garbasińskiego, dyrektora oddziału B. G. K. w Wilnie p. Szwajkowskiego i delegata rządu p. Piłsudskiego, odbyła się konferencja w sprawie przydziału kredytów na rozbudowę miasta. Dezeryaty miasta zostały w całości przychylone (1).

## Likwidacja szpitala żydowskiego postanowiona.

Przeciwko ze strony niektórych sfer żydowskich, Zarząd miasta postanowił stanowczo zlikwidować szpital żydowski, obecnie niewłaściwie zwany „Żydowskim” w ten sposób, że chorzy chirurgiczni i ginekologiczni zostaną przeniesieni do szpitala św. Józefa, a w gmachu zostanie umieszczony oddział dla umysłowo-chorych i Osrodek Zdrowia. Likwidacja żydowskiego pogonię na pewno redukcje personelu, a także wyłączenie żydowskiego.

## Rejonowa wystawa przysposobienia rolniczego

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Małych Solecznikach rejonowa wystawa prac zespołów konkursowych przysposobienia rolniczego Młodzieży Polskiej. W wspomnianej wystawie wezmą udział stowarzyszenia z terenu następujących gmin: Małych Solecznik, Wielkich Solecznik, Turgiel, Taboryszek, Czarnego Boru i Rudomina.

## Kto wygrał na loterii?

W drugim dniu ciągnięcia I-jej klasy 28-jej loterii państwowej główne wygrane padły na następujące Nr. Nr.:  
I.  
Zł. 15.000 na Nr.: 52822.  
Zł. 2.000 na Nr.: 10704.  
Zł. 1.000 na Nr.: 65227, 85696 126420  
Zł. 400 na Nr.: 47696 52653 65749 167857.  
Zł. 200 na Nr.: 30080 63514 64085 74885 78388 83927 11712 131556 136528 163956.  
Zł. 150 na Nr.: 1368 2175 10687 29551 30173 31418 31674 32197 37947 40252 45225 50235 54171 57282 61171 65350 68633 68997 73496 74164 87937 91540 94587 112111 114884 120558 126587 127861 135819 149156 151310.  
II.  
Zł. 15.000 Nr.: 75252.  
Zł. 5.000 Nr.: 137740.  
Zł. 2.000 Nr.: 68319 158999.  
Zł. 1.000 Nr.: 17522 43947 119168 129365.  
Zł. 500 Nr.: 22675 35884 123893 141320 148698 162755 165513.  
Zł. 400 Nr.: 1810 6689 9672 22991 66626 86932 109002 115147 118123 140900 160643.  
Zł. 200 Nr.: 2514 9804 34760 37650 65835 103089 114019 120529 129022 137498 143933 158115 169656.  
Zł. 150 Nr.: 2648 3655 10238 26513 30341 38769 41125 44889 48862 50208 62584 62775 71945 72781 76135 77173 81212 83685 85498 90888 91649 95778 96656 104142 105877 113260 117204 118664 133064 136235 139555 139897 141440 149311 150962 157649 163046 169195.  
WARSZAWA (Pat.) W 3-cim dniu ciągnięcia I klasy 28-jej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej padły 2 wygrane po 10.000 złotych na Nr. Nr. 45733, 100646; po 5.000 złotych wygraly Nr. Nr. 131672, oraz 153957.

## Podziękowanie.

Przeprowadzone w Wilnie w dniach 18 i 19 bm. ćwiczenia biernej obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej m. Wilna były, jak słusznie podkreśliła to prasa miejscowa, — swojego rodzaju egzaminem dla ludności miasta w dziedzinie należytego zrozumienia przez nią zarówno interesów ogólnopublicznych, jak i interesu własnego.

Jako kierownik tych ćwiczeń stwierdzam, że egzamin ten ludność naszego miasta złożyła z wynikiem nader korzystnym. Rezultat ten nie był bynajmniej dziełem przypadku, lecz głównie następstwem szarmonizowanej i rzetelnej współpracy społeczeństwa z miejscowymi władzami. Doceniając doniosłą rolę społeczeństwa w odbytych ćwiczeniach, poczuwam się do obowiązku złożenia na wstępie podziękowania ludności m. Wilna za całkowite oddanie się sprawie, za okazaną karność obywatelską i podporządkowanie się wszystkim zarządzeniom władz. Gorąco dziękuję prasie wileńskiej, która nie szczędziła miejsca na swych łamach dla propagowania niezbędnej potrzeby przygotowania się miasta do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, pouczała i informowała ludność o wszystkich posunięciach i zarządzeniach władz i przyczyniła się w wysokim stopniu do powodzenia sprawy. Specjalnie podziękować muszę wszystkim tym, którzy podczas ćwiczeń pełnili odpowiedzialne obowiązki członków Straży Obywatelskiej i czuwali, łącznie z Policją Państwową, nad bezpieczeństwem i porządkiem w mieście. Straż Obywatelska wywiązała się ze swego zadania należyście i z uznaniem podnieść mi przychodzi fakt, że do służby stawili się ochotnie wszyscy do niej powołani obywatele. Dzięki współpracy członków Straży z policją uniknięto podczas ćwiczeń jakichkolwiek nieporządanych zajęć, a w ciągu tych 2-3 dni przestępczość na terenie miasta nie tylko nie wykazała wzrostu, lecz przeciwnie wydatnie się zmniejszyła. Dziękuję pracownikom szpitali, pp. lekarzom i personelowi, który czynny był w punktach ratunkowo-sanitarnych oraz drużynom Obrony Przeciwgazowej i drużynom Polskiego Czerwonego Krzyża za ich pełną ofiarność i harmonijną współpracę. Dowiodły one ludności, iż potrafią z poświęceniem pełnić swą służbę na wypadek prawdziwego ataku lotniczego. Na podkreślenie zasługuje wysoce obywatelskie stanowisko Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów m. Wilna, którego członkowie samorzutnie i bezinteresownie zgłosili swój akces do pełnienia służby łącznikowej podczas ćwiczeń oraz gotowość T-wa Miejskiej i Międzymiastowej Komunikacji Autobusowej, jakoteż T-wa Komunikacji Zamiejscowej w Wilnie, które również bezinteresownie dostarczały niezbędnych środków przewozowych.

## Warszawa (Pat.)

W 3-cim dniu ciągnięcia I klasy 28-jej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej padły 2 wygrane po 10.000 złotych na Nr. Nr. 45733, 100646; po 5.000 złotych wygraly Nr. Nr. 131672, oraz 153957.

## Zlikwidowanie zuchwałej bandy grasującej na linjach kolejowych.

Od dłuższego czasu na terenie węzła kolejowego w Brześciu grasowała bezkarnie banda, która systematycznie okradala magazyny bagażowe i towarowe. Ostatnio urząd śledczy w Brześciu przystąpił do likwidacji bandy złodziejskiej, rekrutującej się, jak się okazało, z obsługi pociągów towarowych. Łup bandy stanowiący przesyłki wartościowe: skóry karakulowe, wyroby przędzalne, tytułowe, galanteria i t. p. Banda ta operowała od kilka lat na linii Brześć-Lubliniec, Brześć-Baranowice. Policja aresztowała konduktora Borowskiego. Przy rewizji znaleziono narzędzia do rozpruwania opakowań i do włamań. Na mocy posiadanego materiału

## Napady umysłowo-chorego na samotne kobiety.

Do posterunku P. P. w Zalesinie doniesiono, iż na terenie wsi Turce i Lisowce kraży jakiś niebezpieczny osobnik, który rzuca się przeważnie na bezbronne kobiety z zamiarem uduśnienia. Policja zarządziła obserwację dróg koło tych wsi. Wczoraj wieczorem koło wsi Lisowce posterunkowy K. Jasiński zauważył podejrzane osobnika, który szedł za pewną młodą dziewczyną, zmierzającą do zaścianka Łojki. Koło lasku osobnik rzucił się na dziewczynę i

## Zbrodnia parobka we wsi Lubień.

Pod silnym wrażeniem zjyą mieszkańcy wsi Lubień koło Druskienik z powodu niesamowitej zemsty, dokonanej na 18-letniej Jadwidze Jesionównie. W Jesionównie kochał się 20-letni parobek St. Kejrjys, za którego ojciec Jadwidze nie chciał ją wydać. Rywałem Kejrjysa był 22-letni Franciszek Łukasiewicz, który dość szybko pozyskał sympatię młodzieńcy.

## Z Litwy.

Obywatele niemieccy w Litwie szykują do wyborów do Reichstagu. Jak podają, zamieszkańcy w Litwie obywatele niemieccy szykują się już do podróży do Ejdun i Tyłży w związku z rozpisaniem wyborami do Reichstagu w dn. 12 listopada. D otych miast pogranicznych uda się około 1000 Niemców dla złożenia głosu. Większość ich będzie z kraju Kłajpedzkiego. Pożatem przejeżdżając przez Litwę do Niemiec dla złożenia głosu 2000 obywateli niemieckich, zamieszkałych w Litwie. Miejscowi obywatele niemieccy zwrócili się do Zarządu Kolejowego z prośbą o ulgowy przejazd koleją do granicy.

## Niewolno nawoływać do trzeźwości.

PŁOCK - KAP) Z Sierpca donoszą nam: W dniu 5 bm. w Sądzie Grodzkim w Sierpcu odbyła się charakterystyczna sprawa sądowa. Na ławie oskarżonych zasiadł proboszcz parafii Gozdowo, ks. Kazimierz Zagroba oskarżony o to, że dnia 5 lutego br. w wygłoszonym z racji Tygodnia Trzeźwości kazaniu miał nawoływać do powstrzymania się od picia alkoholu „aby rząd, nie mając dochodu, upadł przedzi”. Jak na rozprawie zeznał, przeprowadzając dochodzenie w tej sprawie, przowownik policji Paweł Szydłowski (ten sam, który wykazał tyle gorliwości przy rozwiązaniu kursu SMP w Barzewie, uchylonem potem przez Urząd Wojewódzki), dowiedział się o tem drogi poufną. Gdy przyszło do powołania na informatora, p. przod. Szydłowski, występujący jako oskarżyciel publiczny, zasłonił się „tajemnicą służbową”. Oskarżenie oparto na zeznaniu trzech świadków: właściciela sklepu spożywczego w Gozdowie Juliana Lewańskiego, właściciela wędliniarni Feliksa Matusiaka i włościanina Jana Bogdańskiego. Na rozprawie — ku wielkiemu zdziwieniu występującej w roli oscarżyciela publicznej policji — ci trzech świadkowie pod przysięgą zeznali, że nie słyszeli, ani nie im nie wiadomo, że nie ks. prob. Zagroba użył zarzucanych mu słów. Sąd ogłosił wyrok uniewinniający ks. prob. Zagrobę od zarzucanego mu przestępstwa, a kosztami obciążył Skarb Państwa. W dn. 7 bm. przod. Szydłowski opieczętował świadków w sprawie Matusiakiowi prowadzony już od 2 lat warsztat rzemieślniczy, który... nie odpowiada wymaganiom sanitarnym i przeciwpożarowym. Dopiero po dwukrotnej interwencji w Starostwie sierpeckim warsztat, jedynie źródło zarobku Matusiaka, został odtwarty z warunkiem dokonania od-

Od Udrczeń do Zdrowia

poprzez



Togal działa szybko przy:  
Bólach reumatycznych, Podagrze,  
Bólach i rwanii w stawach, Migrenie,  
Neuralgii, Grypcie i przeziębieniu

Togal uśmierza bóle i przynosi ulgę,  
nie wywierając żadnego ubocznego,  
ujemnego wpływu na serce i żołądek.

Już od przeszło lat 15-tu s powodzeniem stosuje się przy tych schorzeniach tabletki Togal. Tylko udrczeń odzyskał swe zdrowie przy pomocy Togala. Togal wstrzymuje nagromadzenie kwasu moczowego i dlatego zwalcza te niedomagania.



Spróbujcie i przekonajcie się sami, że jest to najlepsze i skuteczne lekarstwo na najbliższe apteczki Togal. Należy jednak zwracać baczną uwagę na nieuszkodzone oryginalne opakowanie. Cena zł. 2.—

## Podziękowanie.

Przeprowadzone w Wilnie w dniach 18 i 19 bm. ćwiczenia biernej obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej m. Wilna były, jak słusznie podkreśliła to prasa miejscowa, — swojego rodzaju egzaminem dla ludności miasta w dziedzinie należytego zrozumienia przez nią zarówno interesów ogólnopublicznych, jak i interesu własnego.

Jako kierownik tych ćwiczeń stwierdzam, że egzamin ten ludność naszego miasta złożyła z wynikiem nader korzystnym. Rezultat ten nie był bynajmniej dziełem przypadku, lecz głównie następstwem szarmonizowanej i rzetelnej współpracy społeczeństwa z miejscowymi władzami. Doceniając doniosłą rolę społeczeństwa w odbytych ćwiczeniach, poczuwam się do obowiązku złożenia na wstępie podziękowania ludności m. Wilna za całkowite oddanie się sprawie, za okazaną karność obywatelską i podporządkowanie się wszystkim zarządzeniom władz. Gorąco dziękuję prasie wileńskiej, która nie szczędziła miejsca na swych łamach dla propagowania niezbędnej potrzeby przygotowania się miasta do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, pouczała i informowała ludność o wszystkich posunięciach i zarządzeniach władz i przyczyniła się w wysokim stopniu do powodzenia sprawy. Specjalnie podziękować muszę wszystkim tym, którzy podczas ćwiczeń pełnili odpowiedzialne obowiązki członków Straży Obywatelskiej i czuwali, łącznie z Policją Państwową, nad bezpieczeństwem i porządkiem w mieście. Straż Obywatelska wywiązała się ze swego zadania należyście i z uznaniem podnieść mi przychodzi fakt, że do służby stawili się ochotnie wszyscy do niej powołani obywatele. Dzięki współpracy członków Straży z policją uniknięto podczas ćwiczeń jakichkolwiek nieporządanych zajęć, a w ciągu tych 2-3 dni przestępczość na terenie miasta nie tylko nie wykazała wzrostu, lecz przeciwnie wydatnie się zmniejszyła. Dziękuję pracownikom szpitali, pp. lekarzom i personelowi, który czynny był w punktach ratunkowo-sanitarnych oraz drużynom Obrony Przeciwgazowej i drużynom Polskiego Czerwonego Krzyża za ich pełną ofiarność i harmonijną współpracę. Dowiodły one ludności, iż potrafią z poświęceniem pełnić swą służbę na wypadek prawdziwego ataku lotniczego. Na podkreślenie zasługuje wysoce obywatelskie stanowisko Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów m. Wilna, którego członkowie samorzutnie i bezinteresownie zgłosili swój akces do pełnienia służby łącznikowej podczas ćwiczeń oraz gotowość T-wa Miejskiej i Międzymiastowej Komunikacji Autobusowej, jakoteż T-wa Komunikacji Zamiejscowej w Wilnie, które również bezinteresownie dostarczały niezbędnych środków przewozowych.

## Warszawa (Pat.)

W 3-cim dniu ciągnięcia I klasy 28-jej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej padły 2 wygrane po 10.000 złotych na Nr. Nr. 45733, 100646; po 5.000 złotych wygraly Nr. Nr. 131672, oraz 153957.

## SPRAWY SANITARNE.

Lustracja sanitarna. Na terenie I komisariatu P. P. przeprowadzona została inspekcja sanitarna fabryki, wytwórni wody sodowej i lemoniady, czekolady, drożdży, mączarni, piekarni i t. p. Zbadano przeszło 100 zakładów. Komisja sanitarna w kilku wypadkach stwierdziła nieprzebranie przez właścicieli przepisów sanitarnych, wobec czego sporządzone zostały protokoły karno-administracyjne.

Stan chorób zakaźnych. W dniach od 8 października do 14 października 1933 roku na terenie Wileńszczyzny zanotowano: 11 wypadków duru brzusznego, 2 wypadki duru plamistego, 30 wypadków ponicy, 6—blonicy, 1 wypadek zapalenia opon mózgowych, 13—odry, 5 wypadków róży (w tem 1 śmiertelny), 1—krztuśca, 1—zakazenia polowego, 11 wypadków gruźlicy (1 śmiertelny), 47 wypadków jaglicy, 4—ospy wietrznej, 1—grypy, 1 — Heine-Medina.

## HANDEL I PRZEMYSŁ.

W Wilnie obradowała Centralna Komisja Przywozowa. W sobotę 21 b. m. odbyło się w Wilnie w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej posiedzenie plenarne Centralnej Komisji Przywozowej, z udziałem przedstawicieli Izby Przemysłowo-Handlowej z całej Polski i naczelnych organizacji gospodarczych. Na posiedzeniu przeprowadzony został podział kontyngentów przywozowych na ostatnie miesiące roku bieżącego.

## SPRAWY SZKOLNE.

T-wo Kursów Technicznych w Wilnie w roku szk. 1933/34 uruchamia następujące kursy wieczorowe: 1) Dozorców i Majstrów Meljoracyjnych, 2) Pomoćników Mierzących, 3) Dozorców Drogowych, 4) Zeńskie Kreślarsko - Techniczne, 5) Radjotechniczne, 6) Elektrotechniczne, 7) Nowoczesnej Obróbki Metali oraz 8) Trzylatnią Szkołę Mechaniczno-Kolejową z prawami. Informacji udziela i podania przyjmują kancelaria Kursów—Wilno Holenderska 12 w godzinach 17—19.

## Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

Zwiedzanie murów po-Franciszkańskich. Oddział Wileński Polskiego Towarzystwa Krajowego urządził w dniu dzisiejszym wycieczkę do murów po-franciszkańskich w Wilnie. Uczestnicy wycieczki będą mieli możność do bliźszego, niż to było dotychczas, obejrzenia ciekawych fragmentów architektonicznych oraz fragmentów dawnych malowideł w kościele, z którego akta archiwalne zostaną w niedługim czasie przeniesione do nowego gmachu Archiwum.

Objaśnień udzielać i oprowadzać wycieczkę będzie mgr. Rośiek. Punkt zborny o godz. 12 w południe przed kościołem. Dla członków Pol. Tow. Krajowego wstęp wolny. Goście mile widziani placą 20 gr.

Posiedzenie Wileńskiego Oddziału Polsk. T-wa Historycznego odbędzie się w poniedziałek o godz. 7 wieczorem (lokal Seminarjum Hist., Zamkowa 11). Na porządku dziennym referat p. dr. Marji Łowmiańskiej p. t. „Hreghory Ościk i jego zdrada 1850 r.” Po referacie odbędzie się posiedzenie Zarządu Oddziału.

Zebrań Komitetu Wykonawczego Tygodnia Polskiego Białego Krzyża. Dnia 24 października o godz. 6 w sali posiedzeń Województwa odbędzie się zebrań Komitetu Wykonawczego Tygodnia Polskiego Białego Krzyża.

Zarząd Polskiego Białego Krzyża prosi poszczególne organizacje o delegowanie na to zebrań swych przedstawicieli oraz zwraca się do wszystkich sympatyków akcji P.B.K. z prośbą o jak najliczniejsze przybycie.

Wizytacje Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. W tych dniach rozpoczęły się na terenie powiatu sokolskiego wizytacje Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, katolickich Stowarzyszeń Polek i katolickich Stowarzyszeń Mężczyzn. Wizytacje potrwać tydzień. Przeprowadza je z ramienia Wileńskiego Związku p. Władysław Chromański.

Z T-wa Eugenicznego (walki ze wyrodzeniem rasy) 26 października w lokalnym poradni Eugenicznej (ul. Żeligowskiego 4) D-r W. Mórski wygłosi odczyt na temat „Okresy życia kobiecego”. Początek o 5 i pół w. Wstęp wolny wyłącznie dla kobiet.

Baczność podoficerowie rezerwy. Dnia 4 o godz. 4 odbędzie się doročné walne zgromadzenie członków Koła wileńskiego. Na porządku dziennym: Sprawozdanie zarządu i poszczególnych sekcji. Wybory nowych władz.

Zebrań odbędzie się w lokalnym wlasnym przy ul. Uniwersyteckiej 1 m. 1.

## ODCZYTY.

Marszałek Senatu p. W. Raczkiewicz, przybyły wczoraj do Wilna, wygłosi dziś o godzinie 1-jej w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odczyt dla młodzieży akademickiej na temat: „Wrażenia z podróży do Ameryki Południowej”.

Niedzielne popularne odczyty Polskiego Czerwonego Krzyża. Dnia o godzinie 12-jej w lokalnym Towarzystwa Lekarskiego przy

## WYPADKI.

Smierć robotnika na cegielni. W Pogarach w cegielni Miłkowskiej, robotnik Michowicz Michał, mieszkający wsi Galuny, gminy trockiej, lat 23, został przyćmięty dyszlem do prasy służącej do wyrobu cegły, i poniósł śmierć na miejscu.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Nejman Franciszek Słowiański 8, lat 28, w czasie remontu pieca w domu Nr. 21 przy ulicy Popławskiej, wskutek osunięcia się kaptura, doznał ogólnego potłuczenia klatki piersiowej. Pogotowie Ratunkowe odwoziło Nejmana do szpitala św. Jakóba w stanie niegroźnym.

## SALA DO WYNAJĘCIA.

na odczyty i zebrań Orszczyki 11 od 11—3 i od 4—8 wiecz.

## Wypadek.

Smierć robotnika na cegielni. W Pogarach w cegielni Miłkowskiej, robotnik Michowicz Michał, mieszkający wsi Galuny, gminy trockiej, lat 23, został przyćmięty dyszlem do prasy służącej do wyrobu cegły, i poniósł śmierć na miejscu.

## Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

Nejman Franciszek Słowiański 8, lat 28, w czasie remontu pieca w domu Nr. 21 przy ulicy Popławskiej, wskutek osunięcia się kaptura, doznał ogólnego potłuczenia klatki piersiowej. Pogotowie Ratunkowe odwoziło Nejmana do szpitala św. Jakóba w stanie niegroźnym.

## Sala do wynajęcia.

na odczyty i zebrań Orszczyki 11 od 11—3 i od 4—8 wiecz.

## Wypadek.

Smierć robotnika na cegielni. W Pogarach w cegielni Miłkowskiej, robotnik Michowicz Michał, mieszkający wsi Galuny, gminy trockiej, lat 23, został przyćmięty dyszlem do prasy służącej do wyrobu cegły, i poniósł śmierć na miejscu.

## Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

Nejman Franciszek Słowiański 8, lat 28, w czasie remontu pieca w domu Nr. 21 przy ulicy Popławskiej, wskutek osunięcia się kaptura, doznał ogólnego potłuczenia klatki piersiowej. Pogotowie Ratunkowe odwoziło Nejmana do szpitala św. Jakóba w stanie niegroźnym.

## Sala do wynajęcia.

na odczyty i zebrań Orszczyki 11 od 11—3 i od 4—8 wiecz.

## Wypadek.

Smierć robotnika na cegielni. W Pogarach w cegielni Miłkowskiej, robotnik Michowicz Michał, mieszkający wsi Galuny, gminy trockiej, lat 23, został przyćmięty dyszlem do prasy służącej do wyrobu cegły, i poniósł śmierć na miejscu.

## Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

Nejman Franciszek Słowiański 8, lat 28, w czasie remontu pieca w domu Nr. 21 przy ulicy Popławskiej, wskutek osunięcia się kaptura, doznał ogólnego potłuczenia klatki piersiowej. Pogotowie Ratunkowe odwoziło Nejmana do szpitala św. Jakóba w stanie niegroźnym.

## Sala do wynajęcia.

na odczyty i zebrań Orszczyki 11 od 11—3 i od 4—8 wiecz.

## Wypadek.

Smierć robotnika na cegielni. W Pogarach w cegielni Miłkowskiej, robotnik Michowicz Michał, mieszkający wsi Galuny, gminy trockiej, lat 23, został przyćmięty dyszlem do prasy służącej do wyrobu cegły, i poniósł śmierć na miejscu.

## Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

Nejman Franciszek Słowiański 8, lat 28, w czasie remontu pieca w domu Nr. 21 przy ulicy Popławskiej, wskutek osunięcia się kaptura, doznał ogólnego potłuczenia klatki piersiowej. Pogotowie Ratunkowe odwoziło Nejmana do szpitala św. Jakóba w stanie niegroźnym.

## Sala do wynajęcia.

na odczyty i zebrań Orszczyki 11 od 11—3 i od 4—8 wiecz.

## Wypadek.

Smierć robotnika na cegielni. W Pogarach w cegielni Miłkowskiej, robotnik Michowicz Michał, mieszkający wsi Galuny, gminy trockiej, lat 23, został przyćmięty dyszlem do prasy służącej do wyrobu cegły, i poniósł śmierć na miejscu.

## Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

Nejman Franciszek Słowiański 8, lat 28, w czasie remontu pieca w domu Nr. 21 przy ulicy Popławskiej, wskutek osunięcia się kaptura, doznał ogólnego potłuczenia klatki piersiowej. Pogotowie Ratunkowe odwoziło Nejmana do szpitala św. Jakóba w stanie niegroźnym.

## Sala do wynajęcia.

na odczyty i zebrań Orszczyki 11 od 11—3 i od 4—8 wiecz.

Z KRAJU.

TRZY POŻARY W POW. LIDZKIM.

LIDA (Pat). 19 b. m. na terenie powiatu lidzkiego wybuchły trzy większe pożary. We wsi Kosilowce pożar, który rozpoczął się w stodole Gumbara Józefa, zniszczył 13 budynków wart. 15.000 zł. Akcję ratowniczą prowadziły 3 okoliczne straże pożarne przy pomocy miejscowej ludności. Przy lokalizacji ognia 2 osoby doznały poparzeń. W miast. Bielicy od rozpalonego

silnie pieca zajęło się drzewo. W rezultacie spłonął młyn parowy Ickowicza Szumla i Jasionowskiego Salomona. Straty 10.000 zł. We wsi Dziatki, gm. zabłockiej, spaliły się 4 stodoły ze zbiorami i kilka sztuk inwentarza żywego. Straty sięgają 15.000 zł. Akcję ratowniczą prowadziły 4 straże pożarne. Przyczyny pożaru we wszystkich wypadkach narazie nie ustalono.

POŻAR W POW. MOŁODECZAN-SKIM.

MOŁODECZNO. W folw. Paszkowszczyzna, gm. rakowskiej, spalił się spichrz Rymszewskiego Józefa. Spłonęły również znajdujące się w spichrzu różne sprzęty gospodarskie. Poszkodowany szacuje swe straty na blisko 900 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

NAPADY WILKÓW W POW. LIDZKIM.

LIDA (Pat). Z Nahorodowicz, gm. bielickiej, pow. lidzkiego, donoszą o grasowaniu w tamtejszych okolicach wilków, które w ciągu ostatnich 5 tygodni porwały z wioski Nahorodowicze 16 owiec. W dniu 6 b. m. wilki rozszarpały krowę włościanki Bronisławy Szczotowej.

WEDLWY LIDZKIE DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

LIDA (Pat). Wczoraj za pośrednictwem Oddziału Zw. Spółdz. Spółczyków w Lidzie odszedł do Stanów Zjednoczonych A. P. pierwszy transport wędlin jednej z wytwórni w Lidzie. Fakt ten, świadczący o zdobywaniu przez masarstwo kresowe rynków zbytu nawet za Oceanem, zasługuje na szczególne podkreślenie.

ŚMIERĆ NA TORZE KOLEJOWYM GŁUCHONIEMEGO.

Na przejeździe kolejowym we wsi Jabłonówce, gm. mickuńskiej, pociąg osobowy, zdążający z Mołodeczna do Wilna, najechał na furmankę z drzewem, należąca do Wolkta Andrzeja, mieszkająca wsi Pieculany, gminy mickuńskiej głuchoniemego. Wskutek zderzenia koń został zabity, wóz połamany oraz lekko zostały uszkodzone dwa wagony osobowe. Strat narazie nie ustalono.

S P O R T.

Zamknięcie sezonu wioślarskiego.

Dziś o godz. 12-iej nastąpi zamknięcie sezonu wioślarskiego w przystani W. K. S. Smigły (Pogoń). Obecnie członków pożądana. Goście mile widziani.

Dzisiejsze imprezy sportowe.

Wczoraj mieliśmy cudowną pogodę. Sprzyjało to imprezom sportowym. Rozpoczął się więc turniej piłkarski — szóstkowy, dokończenie którego nastąpi dzisiaj o godz. 10.30 na boisku Makabi.

Rozpoczął się również turniej gier sportowych w sali Osrodka W. F. Dokończenie turnieju dziś od godziny 10.

Prócz tych dwóch finałowych imprez mieć będziemy dzisiaj o godz. 12 na stadionie Osrodka W. F. wyścigi motocyklowe. Do wyścigów zgłosili się wszyscy najlepsi motocykliści Wilna. Interesująco zapowiada się pojedynek Kalinowskiego z Kleberem.

Jednocześnie na Pióromoncie odbędą się dzisiaj zawody lekkoatletyczne zorganizowane na zamknięcie sezonu.

W całej zaś Polsce mamy szereg meczów Ligowych i tak: Warszawa — 22 p. p., Wisła — Cracovia, Czarni — Garbarnia, L. K. S. — Ruch, ponadto Warta gra z niemiecką drużyną Blauweiss.

Czytajcie „Ilustrację Polską“.

Giełda.

WARSAWA (Pat). Przedgielda. Dolar 4,70-4,71. Czerwonca 95-100. Pożyczka budowlana 39, dolarówka 40, inwestycyjna 103 1/4-104, stabilizacyjna 51, dilonowska 65, warszawska i słańska po 42-43. WARSZAWA (Pat). Gielda. Dewizy: Belgia 124,30-124,61-123,99. Gdańsk 173,40-173,83-172,97. Holandia 359,60-360,50-358,70. Kopenhaga 28,65-28,64-28,78-28,50. Nowy Jork 6,30-6,28-6,32-6,26-34,79. Praga 26,47-26,53-26,41. Stockholm 148,50-149,20-147,80. Szwajcaria 172,70-173,13-172,27. Włochy 46,95-47,15-46,72. Berlin w obrotach przyw. 212,80. Papiery proc.: Pożyczka budowl. 38,75. Inwestycyjna 103,75. Serjyna 108,65. 5 proc. konwersyjna 50,25-50 (drobne). Stabiliz. 51-51,25-52 (drobne). 10 proc. kolejowa 103,8 proc. warszawska 44,25. Tend. dla pożyczek przeważnie słabsza, dla listów przeważnie mocniejsza. Akcje: Bank Polski 80-80,25. Dolar w obr. przyw. i rubel — jak w przedgieldzie. Pożyczki polskie w N. Yorku: Dolarowa 56. Dilonowska 65,50. Stabilizacyjna 68,50. Warszawska 44. Słańska — nienotowa.

Bilans surowy

Wilńskiego Prywatnego Banku Handlowego S. A.

Table with columns AKTYWA and PASywa, listing various assets and liabilities with numerical values.

TEATR - KINO ROZMAITOŚCI SALA MIEJSKA - Ostrobramska 5

Advertisement for Sylvia Sidney in 'Zaułkach Życia' at the 'Dziś' cinema.

Advertisement for 'Dziś' cinema featuring the film 'Kawalkada' with Clive Brook.

Advertisement for 'Dziś' cinema featuring Greta Garbo in 'Jaka mnie pragniesz'.

Advertisement for 'Dziś' cinema featuring the film 'Biały Upiór' by Bela Lugosi.

Advertisement for Hotel Saski in Warsaw.

Advertisement for 5-6-7 room apartments for rent.

Advertisement for a furniture store 'Władysław Szczepański'.

Advertisement for 'SKLEP FARB' (Paint Store) by Michał Wierzchnicki.

Advertisement for real estate services and property listings.

Advertisement for a medical clinic 'Dr. Cymbler'.

Advertisement for 'DO Odstąpienia' (Relinquishment) services.

Advertisement for 'Mieszkania' (Apartments) for rent.

Advertisement for 'LOKALE' (Offices) for rent.

Advertisement for 'MOTOPIRIN-MOTOR' medicine.

Advertisement for 'PROSEK z KOGUTKIEM' (Chicken Bone) for various pains.

Advertisement for 'S. WISNIEWSKI' (Krawiec) - Tailor.

Advertisement for 'Firma K. ANDRZEJEWSKI' (Firma) - Business.

Advertisement for 'LEKARZE' (Doctors) and 'AKUSZKI' (Midwives).

Advertisement for 'AKUSZKA M. BRZEZINA' (Midwife).

Advertisement for 'Dr. Zaldowicz' (Doctor) and 'Dr. Ginsberg' (Doctor).

Advertisement for 'Węgiel' (Coal) by M. Deull.

Advertisement for 'PIANINA' (Pianos) and 'Okazyjnie' (Special Offer).

Advertisement for 'Sprzedam' (For Sale) property.

Advertisement for 'Instytut PIĘKNOŚCI' (Beauty Institute) and 'KRESLARZ' (Tailor).

Advertisement for 'Pracownia Krawiecka' (Tailor Shop) and 'KAMIENICA' (Apartment).

Advertisement for 'GOSPODARZY POMOCNICI' (Assistant Managers) and 'Posady' (Rentals).

Advertisement for 'RADJO' (Radio) and 'DRUKI PILNE' (Urgent Printing).

Advertisement for 'WYKONYWA Drukarnia' (Printing House) and 'CENY NISKIE' (Low Prices).